

Ruszamy!



Początek listopada, oprócz prawdziwie jesiennej pogody, przyniósł nam początek nowego przedsięwzięcia: zaczynamy tworzyć szkolną gazetę!

Zapał jest, chęci również i - przede wszystkim - pasja. Kilkanaście osób na pytanie, czy chcą wziąć udział w nowym szkolnym przedsięwzięciu, odpowiedziało: "Tak!". Pierwsze spotkanie z Wydawcą (skromną osobą autorki czytanego przez Was tekstu) przypominało co prawda wesołe przedszkole, jednak dało też obraz tego, co chcemy robić. A będzie tego wiele. I tak, w sztabie redakcyjnym znalazło się

kilkanaście osób chętnych, by wolny czas poświęcić na szukanie ciekawych tematów, mozolną pracę nad pisaniem tekstów, narażanie się na krytyczne uwagi Wydawcy i Redaktora Naczelnego (którym został znany z ciętego języka Michał Kocemba). A wszystko to dla całej społeczności Szkoły Społecznej. Tak więc, witamy serdecznie! Trzymajcie kciuki za sukces naszego przedsięwzięcia. **J. Rzepecka**

Opis zdjęcia

Na zdjęciu widzimy CZĘŚĆ redakcji. Brakuje kilku osób, które zobaczycie na zdjęciu z kolejnego wydania niniejszej gazety.

W numerze m.in.:

1. Recenzje.
2. Relacje.
3. Felietony.
4. Artykuły.

Powitaliśmy nowych uczniów

17 listopada odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas I

Na ślubowanie zostali zaproszeni rodzice pierwszaków, nauczyciele i przedstawiciele klas.

Jako pierwsze wystąpiły dziewczynki z klasy II, a następnie ślubowani udowadniali, że są godni mianowania na uczniów Szkoły Społecznej. Nowicjusze śpiewali i recytowali, nie zabrakło także poloneza. Na koniec części oficjalnej odbyło się ślubowanie oraz pasowanie na ucznia.



Po uroczystości nadszedł czas na zabawę, którą prowadzili przedstawiciele Samorządu. Z chęcią włączyli się w nią także rodzice pierwszaków.



Nowicjuszom
życzymy powodzenia
w nauce!

Olka

W szeregi uczniów Szkoły Społecznej wstąpili:

1. Daniel Bryczek
2. Antoś Chmiel
3. Ksawery Janda
4. Zosia Jankowska
5. Michał Jurak



6. Kamil Kowalski
7. Victoria Matyjaszczyk
8. Julia Mazur
9. Dawid Skowera

Powitaliśmy nowych uczniów

Pij mleko, będziesz gimnazjalistą!

W naszej szkole istnieje zwyczaj, by klasy pierwsze gimnazjum obchodziły Otrzęsiny.

Dzień 14 października z pewnością zostanie zapamiętany przez uczniów klas I gimnazjum.

Dnia tego odbyły się otrzęsiny.

Zgodnie z coroczną tradycją klasy II gim. miały za zadanie przywitać nowych gimnazjalistów.

Wymyśliły wiele zadań, które musieli wykonać pierwszoklasiści.

Z powodu dużej liczby uczniów w klasach I gim. nowi uczniowie naszej szkoły zostali podzieleni na 3 grupy. Każda z nich miała określone zadania. Niektóre z nich to m.in. jedzenie kremówek, śpiew, taniec ze szczotką, test



wiedzy o szkole, skakanie w workach. Najważniejsze jednak było jeszcze przed przyszłymi gimnazjalistami. czy też picie mleka sposobem, w jaki robią to koty. Zabawy i śmiechu na imprezie nie zabrakło.



Nagrodą za przetrwanie imprezy była jednorazowa możliwość nieodpowiadania na lekcji. Nie wiem, czy wszyscy uczniowie skorzystali już z tej możliwości, a jeżeli

Chwilę później odbyło się pasowanie, którego dokonała pani dyrektor Anna Kuźmicka.

nie to proponuję użyć jej na fizyce lub chemii. **Koksik**

WITAMY!



WITAMY!

Spotkanie profilaktyczne o szkodliwości palenia

Czy warto palić? Odpowiadają licealiści



Palenie powoduje raka i trzykrotnie zwiększa ryzyko zawału

Średnia różnica długości życia palacza i osoby niepalącej wynosi 15 lat!

W związku z zakazem palenia w miejscach publicznych, który zaczął obowiązywać 15 listopada, w naszej szkole odbyło się spotkanie na temat szkodliwości palenia.

Prowadzili je uczniowie z L. O. im. Mikołaja Reja w Kraśniku.

Przeznaczone było dla uczniów klas 4-6 SP. Licealiści udowadniali, że nie warto w ogóle sięgać po papierosy.



Paląc, szkodzimy także innym - jest to palenie bierne.

Palenie negatywnie wpływa na skórę, włosy, paznokcie i zęby. Niszczy także nasze zdrowie psychiczne - stajemy się uzależnieni.

A. Tarkowska

Wyniki konkursów przedmiotowych

W listopadzie ukończył się szkolny etap konkursów przedmiotowych. Wzięło w nich udział wielu uczniów z podstawówki i gimnazjum.

Dlaczego warto brać udział w konkursach organizowanych przez Lubelskiego Kurarum Oświaty?

Największą korzyścią jest zwolnienie z pisania egzaminów kończących szkołę podstawową i gimnazjum. Oprócz tego można się sprawdzić w ulubionych przedmiotach.



Poniżej przedstawiamy osoby, które zakwalifikowały się do powiatowego etapu konkursów:

Życzymy wszystkim powodzenia!!

Vesper



Szkoła podstawowa:

Gimnazjum:

Rafał Tarkowski- kl.VI-
matematyka

Marcin Kos- kl. I historia
Paweł Babisz- kl.IIb historia
Paweł Bajner- kl.IIb historia,
biologia
Mikołaj Saj- kl.Ia historia, biologia
Michał Kocemba- kl.IIIa geografia,
biologia, matematyka, fizyka
Michał Kos- kl. IIIa matematyka,
biologia, chemia, j.niemiecki,
j.angielski, krasomówczy
Konstancja Adamczyk - kl.IIa
j.niemiecki
Magdalena Węclawska kl. IIIb -
krasomówczy

Wpływ mediów na postrzeganie przez nas rzeczywistości

Strach przed lodówką

Wracając z pracy statystyczny Polak słucha radia. Pierwszą rzeczą, jaką robi po powrocie do domu jest włączenie telewizora lub komputera z dostępem do Internetu. międzyczasie przeciętny mieszkaniec kraju nad Wisłą przeczyta jeszcze gazetę.

Jak widać media mają ogromny wpływ na życie tego szarego mieszkańca naszego kraju.

Statystyczny Polak istnieje

Niektórzy mogą poczuć się dotknięci tym co mówię, ale każdy z nas jest po części takim statystycznym Polakiem. Media mają wpływ na życie każdego z nas - przecież podporządkowujemy im swój czas. Co jednak jeśli chodzi o odbiór rzeczywistości?



Postrzeganie zdarzeń

Wchodzę na dowolny portal internetowy. Patrząc na wydarzenia a tam... polityka. Całe najnowsze doniesienia wypełnione są informacjami o aktualnych wojenkach pomiędzy poszczególnymi partiami. Czy

to zjawisko występuje tylko w Internecie? Jak widać - nie. Wystarczy otworzyć gazetę lub włączyć telewizor a tam to samo. **Aż strach otworzyć lodówkę...**



System wartości

Tyle ciekawych rzeczy można by było przekazać ludziom. I to informacji pożytecznych, ważnych, mających określony wpływ na nasze życie. I w ten sposób właśnie media wpływają na nasz system oceny wartości wydarzeń. I zaczyna nam się zdawać, że wydarzenia polityczne to najważniejsze wydarzenia w ogóle.

Różne rodzaje kłamstwa

Kolejnym sposobem wpływu jest tak zwana "statystyka". Tutaj prezenterzy mają ogromne pole do popisu. Jak to? Przecież statystyki są czymś, na co nie mamy wpływu. Jednak mamy wpływ na to, jak je zaprezentujemy. Jak można to zrobić? Przykłady na następnej stronie. Podobno są trzy rodzaje kłamstwa o wzrastającym stopniu intensywności: małe kłamstwo, duże kłamstwo i statystyka. Jak widać powiedzenie to jest prawdziwe.

Wpływ mediów na postrzeganie przez nas rzeczywistości

Strach przed lodówką

Czas żałoby

W obliczu tragedii media zmieniają się całkowicie. Ci sami dziennikarze, którzy kilka dni wcześniej zajmowali się jedynie dolewaniem oliwy do ognia podczas walk politycznych, potrafią nagle przybrać smutne miny, puszczać w tle żałobną muzykę czy używać pięknych słów.

Gdyby to tylko coś zmieniło!



Wystarczy kilka dni, a ci sami prezenterzy czy reporterzy zapominają całkowicie o tym, co się stało. Było to widać bardzo dobrze po katastrofie 10 IV, a w dalszej perspektywie czasowej, po śmierci Jana Pawła II. Nie twierdzę, że wszyscy dziennikarze są tacy sami i tylko udają żałobę. Być może wśród nich znajdą się i tacy żałujący prawdziwie, ale jest ich zdecydowanie mniej.

Przedziałka

Wystarczy ustawić odpowiednią podziałkę i słupek większy naprawdę o kilka procent wydaje się o połowę wyższy.

"Niemał" prawda

Zagadkowe "niemał", "ponad", czy "prawie" - czy 6% to ponad 5%? Owszem. A czy 90% to też więcej od 5%? Naturalnie.

Zaokrąglanie

Bardzo często w mediach mamy do czynienia z zaokrąglaniem. Wystarczy zaokrąglić do dołu albo do góry - efekt gwarantowany. Nie jest to poprawme. ale..



Tworzenie wizerunku

Zobaczymy w telewizji kogoś, kto się jąka i nie jest w stanie znaleźć odpowiedniego słowa i naszą pierwszą myślą będzie: osobnik o inteligencji wątpliwej (no dobrze, może ujmiemy to w innych słowach). Media, a zwłaszcza telewizja mogą w znaczący sposób wpływać na to jak postrzegamy pewne osoby. Jak? Cóż, najprostszym sposobem jest przedstawienie odpowiednich ujęć lub fragmentów wypowiedzi. Inna sprawa, że w innym miejscu człowiek ten mówi mądrze. Nie wiemy tego. Bo i skąd mamy wiedzieć - nie widzieliśmy tego.

Co teraz?

Jak widać media mają wpływ na to, co uważamy za naszą największą własność ściśle związaną z naszą osobą - mogą zmieniać nasze myśli. Brzmi t jak tekst z filmu science fiction, ale jest prawdą. Jeśli wytrwałeś do końca tego artykułu (brawo!) możesz zrobić dwie rzeczy: albo będziesz dalej żyć tak jak do tej pory i pochłaniać te informacje, które podają ci media, albo... wyrób sobie własną wizję świata i patrz z dystansem na to, co jest nam przekazywane. Wybór należy do ciebie! **kosssm**

Co zrobić, aby uczeń był uczniem?

W ostatnim czasie wiele pisze się i mówi w środkach masowego przekazu o niewłaściwym zachowaniu młodzieży szkolnej.

W niektórych przypadkach urosło to już to do granic wielkich problemów. Doniesienia mediów bywają przerażające.

Czyżbyśmy, żyjąc w świecie internetu i gier komputerowych zapomnieli o tym, jak powinni zachowywać się uczniowie??? Pomyślmy... Uczęszczamy do klasy III gimnazjum. Jest to już ostatni rok nauki w tej szkole. Jako najstarsi powinniśmy być wzorem dla młodszych klas. Jednak bycie uczniem, jak wiadomo, bywa czasem bardzo trudne i zobowiązujące.

Uczniowie muszą znać własne prawa i obowiązki, ale również respektować prawa innych. Powinni przestrzegać zasad i norm postępowania uczniów.



Problemy i konflikty powinien rozwiązywać bez użycia przemocy psychicznej i fizycznej. Umiejętność współżycia w grupie i dostrzeganie innych wokół siebie powinno być cechą każdego z nas. Uczeń powinien być punktualny, słuchać poleceń nauczycieli, brać aktywny udział w lekcjach i innych zajęciach szkolnych.



Jaki więc powinien być uczeń?

Powinien potrafić zachować się kulturalnie. Musi szanować koleżanki i kolegów, wszystkich pracowników szkoły, rodziców; szanować swoją i cudzą własność; dbać o sprzęty i pomoce szkolne, a także o bezpieczeństwo.

Zrobimy więc wszystko, żeby godnie reprezentować imię ucznia i szkoły. Kultura osobista powinna być wizytówką każdego z nas! Postarajmy się, żeby nasza klasa była najlepsza w całej szkole pod każdym względem.

Dobrze by było, żebyśmy po opuszczeniu murów naszej szkoły pozostali w pamięci nauczycieli jako dobrzy uczniowie.

Pamiętajmy, że godna i uczciwa postawa uczniowska może pomóc nam również poczuć się szczęśliwymi w życiu i niezbędnymi innym.

elwis



Zdjęcia pobrano ze stron:
abcautyzm.pl
szkoa37.blogspot.pl
ojciecgrzegorz.blox.pl

Nuda czy frajda?

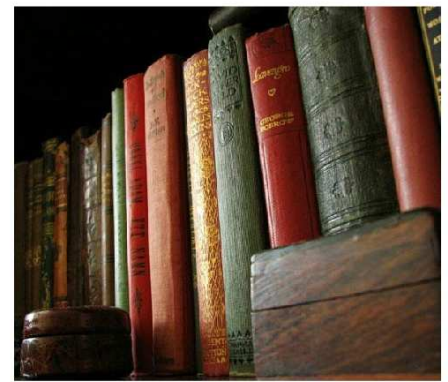
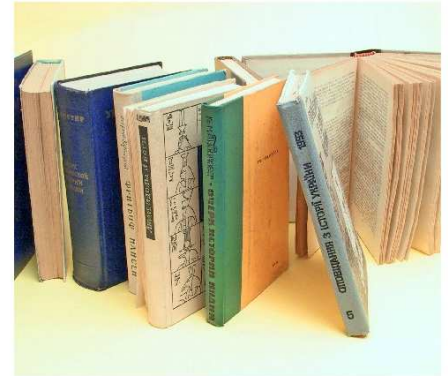
W piątek po raz kolejny przeczytałem program telewizyjny i odrzuciłem go w ką, bo nie znalazłem nic ciekawego, pomyślałem Mam! Przecież dzisiejszy wieczór mogę spędzić z książką w ręku. To będzie temat mojego felietonu czytanie książek jest więcej warte niż marnowanie czasu przed kolorowym odbiornikiem. Zacząłem zastanawiać się, dlaczego coraz więcej osób zaprzestaje czytania książek na rzecz telewizji i komputera. Przecież telewizja nigdy nie da nam tyle, ile mogą dać nam książki! Nawet ta oglądana w najnowocześniejszym odbiorniku plazmowym czy LCD.

Książki rozwijają nasz własny ekran, któremu nowinki techniczne nie dorównają nigdy **wyobraźnię**.

- No tak pomyślałem ale czy to już wszystko? Zacząłem szukać kolejnych plusów na korzyść książek. Wczoraj przygotowywałem się do historii i poprosiłem mamę o pomoc. - Weź IV tom Historii Polski, poszukaj około 100 strony powiedziała. Zdziwiłem się, że tak dokładnie to pamięta. - Czytanie książek pozwala nam ćwiczyć pamięć wzrokową odpowiedziała. Jasne! Pamięć wzrokowa to często niedoceniane bogactwo. Dzięki niej zapamiętujemy więcej i łatwiej, wzbogacamy swoje słownictwo. Mówimy płynniej i ciekawiej. Książki są prawdziwym skarbem.



Czytamy nawet te, które powstawały tysiące lat temu. Filmy, choćby nie wiem jak dobre i kiedyś cieszące się rewelacyjną popularnością, starzeją się. Antyгона Sofoklesa jest do dziś lekturą szkolną, czytamy ją, wzruszamy się losem głównej bohaterki. Wnioski? Pewnie, że telewizja i komputer są atrakcyjne i czasem



pomocne, ale nigdy nie zastąpią książek. Więc: Jeśli sądzisz, że w dobie komputerów sztuka czytania zanikła, zwłaszcza wśród dzieci, to niezawodny znak, że jesteś MUGOLEM!. Tak twierdzi pani J.K.Rowling.

A kto pamięta i ogląda tak popularny w czasach młodości mojego dziadka film Krążownik Aurora?

FAKTY:
Statystyczny Polak czyta jedną książkę miesięcznie.

Najwięcej czytają młodzi - jednak sięgają głównie po lektury i podręczniki.



Tak myślę i ja.
Ravs.

Kobiety czytają dwa razy więcej niż mężczyźni.

Zdjęcia:
gadugadu.pl
eioba.org
rentierblog.pl

Kawa - świetny sposób na demony.

1984 - oryginalne wydanie pierwszej części "Koszmaru z Ulicy Wiązów". Jest to jeden z największych sukcesów wytwórni New Line Cinema.

2010 - wydanie rebootu, który ma wskrzesić całą serię.

Chyba każdy słyszał kiedyś o "Koszmarze z ulicy Wiązów". Film bardzo znany ze względu na fenomenalny klimat, czarny humor i demoniczną postać. "Koszmar" doczekał się wielu kontynuacji i powiązań z innymi filmami, np. z "Piątkiem 13". Freddy Krueger - prawdopodobnie każdy zna to imię i nazwisko. Postać kultowa, jedna z ikon kina grozy (obok Mumii, Frankensteina czy Draculi). Jest upiornym nieumarłym demonem, który potrafi mordować ludzi w ich snach. Niby nic, ale umierają też w świecie realnym. Kiedyś został zabity przez rodziców jego ofiar (oskarżali go o pedofilię), ale okazało się



to niewystarczające, aby pozbyć się demonicznego "Ferdka"... Dla każdego, kto oglądał wersję z 1986 roku, nowe wydanie wydaje się być niegodne tytułu. Entuzjaści podkreślają nowoczesne efekty specjalne, utrzymanie całego filmu w niezłym klimacie i brutalność głównego bohatera.

Podkreślam "niektórzy", ponieważ cała reszta oglądała "Pię" i mogła śmiało ziewać na tych scenach. Zresztą, czerwony płyn nie budzi już takiego strachu.

Dobry horror to taki, który utrzymuje widzów w strachu nawet podczas słonecznego dnia. Taki był "Koszmar" z 1986... a ten z 2010 już nie. Widocznie Hollywood nie ma pomysłu na nowe filmy i musi dokonywać remake'u starych.



Zdjęcia pobrane ze strony www.film.wp.pl i <http://images2.fanpop.com>

Nie sposób tego zaprzeczyć i nie będę nawet próbował tego robić. Sceny mordowania poszczególnych ofiar są dosyć brutalne, toteż niektórzy widzowie mogą czuć się wystraszeni albo nawet obrzydzeni ilością krwi.

Jedynie, co było zmienione na plus, to postać Freddy'ego - o wiele bardziej demoniczny, brutalny i genialny w swoich mordach niż w poprzedniej części. Teraz naprawdę straszy wyglądem... niestety, tylko tym.

Przewidywalność - największy zarzut i minus.

Ogólnie, polecam film sobom, które nie mają nic ciekawego do roboty. Wszystkim innym polecam obejrzenie np. "Egzorcysty" albo "The Ring", które są klasyką horrorów. Perwowzór jest godniejszy obejrzenia, niż jego reboot.

Maxols